Nr 340. Kraków, Niedziela 26 Lipca 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwarazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numera 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWA: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Zmiana sytuacyi politycznej w Europie. — Amnestya w Turcyi, zniesienie cenzury i tajnej policyi. — Zmiana stosunków narodowościowych w Macedonii. — Ruch młodoturecki a kraje okupowane. — Komentarze prasy Europy o zajściach w Turcyi. — Głód w Tebris.

Konstytucya w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Konstantynopol. Szczerzy przyjaciele Porty wszędzie ubolewają, że przywrócenie konstytucyi nastąpiło tak późno i że nie zapobieżono zapowiedzi konstytucyi przez Młodoturków, a przez to nie zapewniono sobie zasługi dobrowolnego nadania konstytucyi. Z drugiej jednakże strony należy stwierdzić, że zarówno miarodajne koła tureckie jak i dyplomatyczne z małymi wyjątkami lekceważyły młodoturecką propagandę i ruch w III. korpusie. Tylko pojedyncze osoby z tych kół uznawały powagę sytuacyi i zaraz z początkiem ruchu daremnie doradzały nadanie konstytucyi jako jedyny ratunek.

Zmiana sytuacyi politycznej.

Konstantynopol. Ze wszystkich nadeszłych wiadomości można stwierdzić, że początki młodotureckiej organizacyi były bardzo małe. Dopiero pojedyncze przypadki, jakoteż pierwsze sukcesy, względnie zamachy, porwały za sobą niezdecydowanych i masy. **Europa i bałkańskie państwa stają wobec całkiem nowej sytuacyi, ponieważ tureckie państwo stoi bezwarunkowo u początku nowożytnego państwowego rozwoju, którego wielkości i granic nie można na razie przewidzieć,** chociaż oczekiwać należy niemałych trudności i poważnych przesileń.

Całkiem nowym i **wielkim czynnikiem jest wzmocnienie samopoczucia armii tureckiej,** mianowicie młodych oficerów, wyszłych ze szkoły wojskowej, co przenosi się na innych oficerów i na całą inteligencyę.

Położenie w Macedonii.

Konstantynopol. Podnieść należy utrzymanie dotychczasowe dyscypliny w całym ruchu wojskowym. Obecnie Mahometanie są bezwarunkowo panami w Macedonii. — Należy przeczekać, jak chrześcijańskie komitety i bandy zachowają się wobec zmienionej sytuacyi. Dlatego też sytuacya w Macedonii jest bardzo niejasna.

Proklamowanie konstytucyi.

Serres. Odbyło się tu opublikowanie konstytucyi wobec tłumu ludu liczącego przeszło 15 tysięcy osób. Duchowieństwo brało udział w proklamowaniu. Po odczytaniu irade, grecki metropolita i bułgarscy duchowni wśród oklasków tłumu uścisnęli się. Grecki metropolita wygłosił do manifestantów przemowę, w której wyraził nadzieję, że nadanie przez sułtana konstytucyi, przyniesie krajowi pokój i szczęście. Wogóle stwierdzić należy pełne uspokojenie. **Rozmaite narodowości bratają się wzajemnie.** Naczelnicy gmin wyznaniowych wystosowali do sułtana zbiorową depeszę. Manifestanci przeciągali przez miasto z muzyką wojskową na czele, wśród okrzyków na cześć konstytucyi. Przed konsulatem greckim muzyka zaintonowała hymn grecki. Tłum wznosił okrzyki: „Niech żyje konstytucya, niech żyje wolność“. Kilku oficerów złożyło wizytę greckiemu konsulowi.

Saloniki. Ogłoszenie konstytucyi odbyło się tu wśród wielkich manifestacyj. Przywódca młodotureckiego ruchu Enver-bey przybył tu i odwiedził Hilmi-paszę. Obaj uścisnęli się wśród aklamacyi ludności.

Ateny. Grecka ag. tel. donosi: Wiadomości z dobrego źródła stwierdzają, że w całej Macedonii panuje zupełny spokój. W Monastyrze odbyły się manifestacye radosne. Grecka ludność urządziła wielki meeting, na którym z entuzyazmem witała proklamowanie konstytucyi.

Konstantynopol. Wczoraj po południu odbył się tutaj imponujący meeting przy udziale wielu tysięcy Turków. Zebrani pociągnęli następnie z muzyką i sztandarami przed Portę i wręczyli wielkiemu wezyrowi i ministrom adres dziękczynny dla sułtana.

Przyznanie swobód konstytucyjnych.

Konstantynopol. Wczoraj wydano i **opublikowano irade w sprawie amnestyi politycznych więźniów, zniesienia cenzury i tajnej policyi.**

Paryż. „Figaro“ donosi z Konstantynopola: Spodziewają się tutaj ogłoszenia „amnestyi dla 200 politycznych przestępców. Z Małej Azyi ma powrócić około 600 osób, skazanych na wygnanie; między tymi wygnańcami znajduje się ośmiu dawniejszych ministrów, wielu wyższych wojskowych i cywilnych dostojników.

Konstantynopol. Prasa turecka wystosowała do sułtana dziękczynną depeszę. Obecnie dzienniki tureckie zastanawiają się nad tem, czy mają uznawać dotychczasową ciężką cenzurę. Właściciele dzienników są konserwatywnie usposobieni, podczas gdy redaktorowie występują za całkowitem zniesieniem cenzury. Depesze wysyłane do dzienników europejskich w sprawie opublikowanej w dziennikach tureckich konstytucyi, są przez cenzurę — jak dotąd — przez kilka godzin przetrzymywane. Cenzurze nakazano zamiast wyrazów „nadanie konstytucyi“ używanie słów: „przywrócenie konstytucyi“.

Owacye dla wojska.

Konstantynopol. Do Yildiz-kiosku nadchodzą masami depesze dziękczynne. Kiedy w piątek wojsko maszerowało na selamlik, Grecy urządzili mu przed giełdą i w Galacie owacyę, wznosząc okrzyki na cześć sułtana i armii. — Wojsko było tem przeważnie zaskoczone. Tylko młodzi oficerowie widocznie byli dumni i zadowoleni z tego. Bardzo charakterystyczną jest owacya, zgotowana w Stambule wojskom, wracającym z selamliku. Wielki tłum ludzi, zebrany koło meczetu i na rozmaitych placach, powitał wojsko okrzykami: „Niech żyje sułtan!“ Wojska dziękowały.

Wypadki ostatnich dni.

Konstantynopol. Z wypadków w dwóch ostatnich dniach należy podnieść uprowadzenie nadzwyczajnego komendanta Monastyru, marszałka Osmana paszy przez wice-majora Niaziego do Ochridy, oraz że generał dywizyjny Furzim-Remsi pasza w Skoplje, który nie chciał przyłączyć się do ruchu, został zmuszony do odjazdu do Saloniki, i że tamtejszy generał dywizyjny Hadi pasza został zmuszony do neutralnego zachowania się, a w końcu, że w Monastyrze i innych miejscowościach wszyscy więźniowie zostali wypuszczeni na wolność.

Ofiary ruchu młodotureckiego.

Konstantynopol. Charakterystycznemi są małe ofiary ruchu młodotureckiego w Macedonii. Dotąd wiadomo tylko o zamordowaniu jednego Kaimakana i jednego komisarza policyi w Serres. Ogółem dotąd ofiarą ruchu padło 12 osób.

Sofia. Jak donoszą z Saloniki, przed ogłoszeniem konstytucyi oficerowie tamtejsi zastrzelili czterech oficerów, którzy nie chcieli przyłączyć się do ruchu młodotureckiego.

Nadzwyczajna Rada ministrów.

Konstantynopol. Onegdajsza nadzwyczajna Rada ministeryalna w Yldiz, na której uchwalono nadanie konstytucyi, trwała od godziny 3 po południu do 11 w nocy. Przebieg tej Rady był bardzo burzliwy. Obiegają o nim rozmaite pogłoski, jak np., że wielki wezyr Said pasza został z sali obrad na kilka minut usunięty.

Selamlik.

Konstantynopol. Selamlik piątkowy odbył się ze zwykłym ceremoniałem, tylko wzięli w nim udział grecki i serbski zastępca, jakoteż kilku turystów. Wygląd sułtana był zwyczajny, wojsko też w zwykły sposób go aklamowało.

Stanowisko prasy tureckiej.

Konstantynopol. Cała prasa wita z radością nowy zwrot i dziękuje sułtanowi z entuzyazmem, wskazując, że rozwój dokonał się bez ofiar, nie tak jak w Rosyi i Persyi. Dalej ogłasza prasa reskrypt konstytucyjny, oraz zasady konstytucyi i omawia perspektywy na przyszłość.

Konstantynopol. „Mikhat“ pisze: Ogólne usposobienie ludności jest entuzyastyczne, przy pełnej godności postawie.

Ruch młodoturecki a kraje okupowane.

Wiedeń. Omawiają tutaj żywo, jaki wpływ może wywrzeć ruch młoddoturecki w Macedonii na Bośnię i Hercegowinę. Sukcesy ruchu młodotureckiego mogą wywołać w krajach okupowanych wydarzenia polityczne, których rozmiarów i doniosłości nie można jeszcze przewidzieć.

Pogłoski o mobilizacyi w Bułgaryi.

Sofia. Rząd bułgarski zaprzecza doniesieniom o przygotowaniach do mobilizacyi rezerwistów w Bułgaryi.

Wrażenie za granicą:

Petersburg. Rosyjska prasa wita zaprowadzenie konstytucyi w Turcyi, podkreśla jednak, że na dalszy rozwój należy poczekać, gdyż można się obawiać niebezpiecznych zawikłań w sprawach bałkańskich. — „Nowoje Wremia“ w nadaniu konstytucyi dopatruje się nawet możności wojny turecko-bułgarskiej i sądzi, że położenie chrześcijan na Bałkanie przez zwycięstwo Młodoturków nie jest zapewnione. „Słowo“ publikuje interview z bawiącym tu rosyjskim ambasadorem w Konstantynopolu Sinowiewem. Widzi on w zamianowaniu nowego wezyra pewną oznakę nowego kursu. Sułtan, jako nieprzyjaciel wszelkiego radykalnego postępowania, prawdopodobnie będzie próbował przeprowadzić częściowe reformy, a zapobiedz reformom radykalnym. „Riecz“ podkreśla konieczność silnego połączenia się Anglii i Rosyi w polityce bałkańskiej.

Londyn. „Times“ omawiając turecką konstytucyę pisze: Patrzymy z sympatyą na ten nowy eksperyment, ale także z obawami co do możliwych następstw. Bezpośredniem następstwem ostatnich dni jest zawikłanie problemu macedońskiego. — Angielskie propozycye, które znalazły także serdeczne przyjęcie w europejskich stolicach, w chwili, kiedy Turcya znajduje się w zamieszaniu, nie będą mogły być dalej prowadzone. Musimy jednakowoż oczekiwać, że nowa administracya urzeczywistni po pewnym czasie te propozycye reform, które sułtanowi oznaczono jako nagłe. Byliśmy zawsze zdania, że jeżeli sąsiednie kraje Macedonii zechcą ten kraj pozostawić w spokoju, to najlepszem rozwiązaniem problemu macedońskiego byłoby zreformowanie Turcyi. Mniejsza o to, czy zadanie to przypadnie sułtanowi czy jego parlamentowi, nie można żadnego trudu pominąć, aby w odpowiednim terminie wytłumaczyć tureckim władzom, że cokolwiek stanie się z Turcyą, Macedonia nie może pozostać w tym opłakanym stanie, w jakim od długiego czasu się znajduje. Specyalna odpowiedzialność spada na sąsiednie państwa Turcyi.

Wszelka próba wyciągnięcia z nowych zawikłań korzyści, aby nową waśń zbudzić w jakimkolwiek obszarze państwa sułtańskiego, zostałaby stanowczo potępioną przez inne państwa Europy.

Ateny. Ag. tel. ateńska donosi: Cała prasa wita niespodziewaną zmianę w polityce tureckiej i wyraża przekonanie, że liberalne rządy, jeżeli będą szczerze zastosowane, przyniosą dla greckiego żywiołu pomyślny rezultat. „Embros“ gratuluje sułtanowi jego szybkiej i mądrej decyzyi. „Patria“ podnosi pokojowy charakter ruchu i stwierdza sympatyczne stanowisko greckiej ludności w Macedonii wobec tego ruchu. „Akropolis“ pisze: Turcya obiecuje wejść w nową erę, której reformy dotyczyć będą wszystkich ludów, zamieszkujących państwo otomańskie.

Rzym. Wiadomość o przywróceniu konstytucyi przyjęto tu dosyć sceptycznie. Dzienniki podnoszą, że położenie sułtana musiało być już bardzo trudne, skoro wypadki nie dopuszczały już innego rozwiązania, jak tylko przywrócenie konstytucyi. Obecnie nowego wielkiego wezyra czeka tak ciężkie zadanie, że w rozwiązanie tego problemu, poprostu nie można wierzyć.

TELEGRAMY

z dnia 26 lipca.

Rzym. Wczoraj odbył się pogrzeb kardynała Nocelliego. Wzięło w nim udział 15 kardynałów, dygnitarze papiescy i ciało dyplomatyczne.

Podróże Pichona.

Paryż. Agencya Havasa donosi: W tutejszych dobrze poinformowanych kołach nic niewiadomo o rzekomej zmianie programu podróży ministra spraw zagranicznych Pichona — co notują niektóre dzienniki. Pewnem jest, że minister po zjeździe w Rewlu uda się tylko do Chrystyanii, gdzie towarzyszyć będzie prezydentowi Fallieresowi. O jakiejkolwiek podróży ministra po powrocie z Chrystyanii nie było dotąd mowy (Powyższe półurzędowe doniesienie jest dementowaniem pogłoski, jakoby Pichon miał się spotkać z ks. Bülowem. Przyp. Red.).

Stołypin i Bülow.

Berlin. W tutejszych kołach urzędowych nic nie wiadomo o projektowanym zjeździe Stołypina z ks. Bülowem.

Spotkanie Falliersa z Wilhelmem II.

Paryż. „Journal“ notuje pogłoskę, jakoby ks. Monaco z okazyi najbliższych uroczystości w Nicei na cześć Gambetty, zamierzał zaprosić tam cesarza Wilhelma i prezydenta Fallieresa.

Fallieres w Szwecyi.

Sztokholm. Przy wczorajszem obiedzie galowym król Gustaw wzniósł toast, w którym powitał Fallieresa w Szwecyi, dziękując serdecznie za odwiedziny jakoteż dał wyraz sympatyi i podziwu, jaką żywi Szwecya dla Francyi. Król podkreślił ugodę zawartą przed niedawnym czasem między Francyą a Szwecyą, co przyczyni się do wzmocnienia pokoju i silniejszego zawiązania węzłów przyjaźni obu narodów. Król pił zdrowie Fallieresa, na cześć i na pomyślność wielkiego narodu francuskiego.

Prezydent Fallieres dziękując królowi i narodowi szwedzkiemu za powitanie, wyraził podziw dla wysłanej naprzeciw niego szwedzkiej eskadry, oraz sympatyę dla Szwecyi i narodu szwedzkiego. Fallieres przypomniał dawną wspólną tradycyę, kiedy Szwecya i Francya przed stu laty połączyły się dla wzmocnienia idei narodowej i niezawisłości, i wychylił kielich na cześć monarchy, królowej, domu królewskiego, na pomyślność i szczęście szlachetnego i mężnego narodu szwedzkiego.

Podróż pary carskiej.

Rewl. Pet. Ag. tel. donosi: Jacht cesarski „Standard“ z carem i carową na pokładzie wczoraj rano o godzinie 8 przybył na tutejsze wybrzeże.

Z Persyi.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Jak się okazuje, straty podczas onegdajszych walk są obustronnie znaczne. Wiele domów zostało zrabowanych. Wojska Rakhim chana dopuszczały się gwałtów.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Z powodu braku żywności wzmaga się w mieście śmiertelność.

Strajk kolejowy w Australii.

Sidney. Z powodu strajku kolejarzy, na wszystkich liniach kolejowych stoją wagony, porzucone przez nich. W mieście przyszło do starć. Konnica atakowała tłum demonstrantów, którzy grozili wojsku kamieniami. Po ulicach krążą silne oddziały wojska.

Niebezpieczeństwo powodzi.

Kraków. 24 lipca.

Wczoraj po południu w podnoszeniu się wody na Wiśle nastała mała przerwa. Od godz. 6 wieczorem do północy stan wody był niezmieniony: wynosił 3·01—3·03 m. Przyrost jednakże jest jeszcze możliwy wobec tego, że dopływy Wisły — jak to doniosły telegramy — są silnie wezbrane.

Wskutek wysokiego stanu Wisły cofnęła się wczoraj Rudawa i wystąpiła w kilku miejscach i tak: tuż za mostem kolejowym przy ul. Wolskiej woda zalała gościniec na długości około 100 kroków. Zalaną została dalej boczna alea koło Rudawy, po prawej stronie gościńca. W parku dra Jordana woda pokryła kilka tylnych boisk i ścieżek. Wreszcie tor wyścigowy został w małej części zalany.

Zalane również zostały piwnice w wielu kamienicach przy ulicach: Wolskiej, Garncarskiej, Retoryka, Smoleńsk, Felicyanek, Zwierzynieckiej, Swoboda, Jasnej oraz Powiśle, gdzie w domu pod liczbą 12 woda w piwnicach doszła do dwóch metrów głębokości, zalewając podwórze.

Wobec tego, że Rudawa zalała w kilku miejscach gościniec za rogatką Wolską, komunikacya tramwajowa i piesza została tam przerwaną. Tramwaje wczoraj po południu i wieczorem kursowały tylko do gmachu „Sokoła“, zaś komunikacya dla pieszych na dalszej przestrzeni utrzymywaną była przez wozy strażackie.

Wieczorem poważnie zagrożony był most drewniany przy ul. Wolskiej, gdzie woda prawie sięgała jego poziomu.

Wobec takiego stanu wzmocniono pogotowie straży miejskiej tak, że obejmuje ono 48 pompierów straży, 60 pomocników, 48 fornali i 24 robotników zakładu czyszczenia miasta, razem 180 ludzi. Personal ten ulokowano na strażnicy miejskiej. Nadto do usługi kierownictwa akcyi powodziowej oddano 48 wozów zakładu czyszczenia miasta i 6 wozów strażackich.

Łódki ustawiono wczoraj w następujących miejscach: przy ul. Wolskiej, na Groblach, przy parku Jordana, na Grzegórzkach i koło rzeźni miejskiej, przy ul. Skawińskiej i Podgórskiej. Materyał na pomosty zgromadzono przy placu Groble, przy gmachu „Sokoła“ i przy ulicy Małej.

Przez cały dzień wczorajszy tłumy ludzi zalegały plac Groble, mosty na ul. Zwierzynieckiej i Wolskiej, oraz Wawel, skwapliwie badając stan wód i żywo omawiając możliwość powodzi.

Sytuacya w Podgórzu.

Niebezpieczeństwo wylewu przedstawia się dla m. Podgórza daleko groźniej niż dla Krakowa, bo oprócz Wisły, zagrażającej zaleniem części miasta położonej nad jej brzegami, zachodzi również obawa wylewu Wilgi, która przy normalnym stanie ma w niektórych miejscach zaledwie pół metra głębokości, a dziś woda jej dosięgła już brzegów. Od strony miasta biegnie wprawdzie nad jej brzegami wał ochronny, lecz przerwany w czasie ostatniego wylewu Wilgi w ubiegłym tygodniu, dotąd nie został naprawiony. Przy nieznacznem więc podwyższeniu się poziomu Wilgi, wody jej przez otwór w wale przedostaną się do miasta.

Władze miejskie i rządowe poczyniły na wypadek wylewu daleko idące zarządzenia. Przez całą noc czuwa w gmachu magistratu pogotowie powodziowe, a po zagrożonych ulicach krążą patrole policyi miejskiej. Onegdaj przybył tu z Krakowa oddział pionierów 56 p. p. Do g. 2 w nocy zasypali oni 15-metrową przerwę w wale ochronnym na Wisłą, zrobioną dla ułatwienia dostępu do rzeźni miejskiej.

Wczoraj woda ukazała się w kanałach wszystkich ulic i groziła wydobyciem się na zewnątrz. Aby temu zapobiedz, pozatykano wszystkie otwory kanałów, wobec czego woda przedostała się do piwnic wielu domów.

Najgroźniej przedstawia się Wisła wzdłuż plantacyj podgórskich i koło ekspozytury policyi krakowskiej, tam bowiem brzegi są tak niskie, że nieznaczny jeszcze przypływ może spowodować wylew.

Równie jak Podgórze, zagrożone są gminy okoliczne: Kopanka, Samborek i Zabłocie. — Z Krakowa wysłano tam oddział pionierów z łodziami.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wieliczka. Wczoraj od godziny 12 w południe do 5 po południu woda na Wiśle podniosła się o $2^1/_2$ cm. W gminie Rybitwy, na lewym brzegu Wisły, między wałami a rzeką, pięć chałup stoi pod wodą. Starostwo i żandarmerya, kierujące akcyą ratunkową, dostarczają powodzianom pożywienia.

Gminy: Rybitwy, Przywóz, Brzegi i Grabie nie są jeszcze dotknięte powodzią, gdyż wały Wisły powstrzymują jeszcze wylew.

Obecny stan wody na Wiśle jest o 20 cm. niższy, niż maximum podczas wylewu w roku 1903.

Wieliczka. Wczoraj w południe dostrzeżono na Wiśle płynące **zwłoki ludzkie.** Ponieważ płynęły one środkiem koryta, nie można ich było zatrzymać.

Wieliczka. Rzeka Raba, która wylała we wtorek na przestrzeni między Droginią a Gdowem, do tej pory nie zmieniła swego stanu. Zalane są domy nadbrzeżne w Tarszycach, Dobczycach, Niezdowie, Gdowie i Winiarach. W miarę opadania wody starostwo za pośrednictwem fizykatu przeprowadza sanacye domów i subwencyonuje tę akcyę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 26 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Kunegundy i Anny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. —, zachód o godz. 7 min. 30 długość dnia godzin 15 min. 30.

Teatr miejski w Krakowie: „Halka“

Teatr ludowy: po poł. „Podróż do Ameryki“, wieczór: „13“.

Przedstawienie amatorskie w „Gwieździe“ o godz. 7 wiecz.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Czar walca“.

Teatr ludowy: „13“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: pryedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Burza połączona z krótkotrwałą ulewą przeciągnęła nad miastem wczoraj koło g. 6 wiecz. Woda zalała szybko kanały i rynsztoki, a gwałtowny wicher połamał wiele gałęzi u drzew na plantach. Ulewa osłabła wkrótce, deszcz jednakże trwał jeszcze godzinę.

Organizacya poczt. Dla generalnego dyrektora poczt i telegrafów wydano świeżo nową instrukcyę. Jak z niej wynika, zwiększa ona przedewszystkiem zakres działania generalnego dyrektora, gdyż oddaje mu nominacye urzędników do VIII. kl. rangi włącznie, a więc wszystkich urzędników ruchu. Z tego względu stanowisko generalnego dyrektora staje się bardzo ważnym posterunkiem, którego obsadzenie zależeć powinno od konstelacyj politycznych.

Instrukcya jest następująca:

§ 1. Generalny dyrektor poczt i telegrafów jest obowiązany stosownie do wskazówek ministra handlu, oraz w jego imieniu kierować agendami poczt i telegrafów. Generalny dyrektor jest odpowiedzialny wobec ministra za należyte funkcyonowanie tych instytucyj. W sprawie odpowiednich czasowi ulepszeń i wogóle w rzeczach postępu, koniecznego w zakresie poczt i telegrafów, ma dyrektor generalny czynić u ministra odnośne przedstawienia.

§ 2. Generalnemu dyrektorowi we wszystkich wypadkach i sprawach z wyjątkiem tych, które zastrzeżone są § 3 niniejszego rozporządzenia, przysługuje prawo wydawania koniecznych zarządzeń na własną rękę, jednakże w imieniu ministra.

§ 3. Dyrektor generalny jest obowiązany zasięgnąć w następujących sprawach decyzyi ministra: odnośnie do zawierania umów pocztowych i telegraficznych z zagranicą, do przedłożeń na kongresach pocztowych i telegraficznych, do wszelkich takich konferencyj, oraz innych rokowań międzynarodowych; w sprawie wydania nowych albo zmienienia istniejących ustaw i rozporządzeń; w sprawie zreorganizowania albo ważnych zmian w manipulacyi; odnośnie do tworzenia nowych posad urzędniczych i obsadzania posad służbowych od VIII kl. rangi począwszy w górę; w sprawie reformy taryf i należytości pocztowych i telegraficznych; przy układaniu budżetu poczt i telegrafów i przy zatwierdzeniu wszystkich tych wydatków, na które w ustawie finansowej niema pokrycia, albo które przekraczają przyznaną im ustawą finansową sumę; w każdym wypadku, gdzie zachodzą jakiekolwiek wyjątki od istniejących norm i zasad; odnośnie do wszelkich raportów dla monarchy i do wszystkich spraw ważniejszych, a mianowicie zasadniczego znaczenia, oraz odnośnie do spraw takich, których rozstrzygnięcie minister zastrzegł sobie.

§ 4. Dyrektor generalny powinien we wszystkich ważniejszych sprawach zwołać starszych radców pocztowych (referentów) na posiedzenie, nie jest jednak obowiązany stosować się do zdania większości (wyjątek stanowią sprawy dyscyplinarne, przy których obowiązują odnośne postanowienia ustawy dyscyplinarnej).

§ 5. Dyrektor generalny ma starać się o to, aby ostateczna decyzya ministra następowała jak najkrótszą drogą (a więc z reguły przez przedłożenie do podpisu odnośnego aktu).

§ 6. Rozporządzenia lub zarządzenia, wydawane przez samego generalnego dyrektora, mają być zaopatrzone formułą „w imieniu ministra“. Te zaś rozporządzenia, które są oparte na decyzyi samego ministra, mają być przez tegoż samego podpisane.

Polska wycieczka w Pradze. Z Pragi telegrafują: Wczoraj wieczorem przybyła tu polska wycieczka pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego, powitana na dworcu uroczyście przez reprezentacyę miasta, Rady narodowej i stow. narodowe, oraz liczną publiczność. Dr Czerny wygłosił mowę powitalną, na którą odpowiedzieli, dziękując za zgotowane przyjęcie, ks. Lubomirski i kupiec Maciewicz.

Papierosy jubileuszowe. Z Wiednia telefonują: Z okazyi 60-letniego jubileuszu rządów monarchy, ministerstwo skarbu postanowiło zaprowadzić nową sortę papierosów, podobnych z wyglądu do „sułtanów“, które będą kosztowały po 4 hal. za sztukę i będą nosiły nazwę „cesarz“ („Kaiser“). Po raz pierwszy pojawią się one w trafikach 17 sierpnia b. r.

Katastrofa okrętowa. Z Chrystyanii telegrafu-

ją: Parowiec „Göteborg“ zderzył się w nocy ze statkiem „Baekkelager“, przyczem przeciął go na dwoje i zatopił. Uratowano 23 podróżnych, a 10—20 osób miało zatonąć.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister spraw zagranicznych zamianował dworskich i ministeryalnych koncepistów II kl. dra Romana Ciorońskiego i Ottona Jankowicza koncepistami I kl. w ministerstwie spraw zagr.

Konkurs Tow. domów urzędniczych.

Zarząd Tow. „Urzędników budowy tanich domów mieszkalnych“ rozpisał konkurs na sporządzenie projektu parcelacyi gruntu, położonego w gminie Zwierzyniec, a przeznaczonego pod budowę tanich domów mieszkalnych.

Warunki konkursu są następujące:

Projekt parcelacyi gruntu ma być sporządzony na podstawie szczegółowych planów, dostarczonych przez Zarząd Towarzystwa i ma obejmować: a) Podział gruntu, przeznaczonego do rozparcelowania na parcele budowlane wraz z rozmieszczeniem domów mieszkalnych na tychże parcelach i parcele drogowe, potrzebne do utworzenia komunikacyi do tych parcel i domów; b) urządzenie chodników przy drogach; c) Oznaczenie potrzebnych nasypów i wykopów ziemi w celu splantowania pojedynczych parcel budowlanych, zasypania dołów fortyfikacyjnych wraz z ewentualnie potrzebnymi murami podporowymi, brukowaniami skarp i rowów itp. d) Potrzebną ilość przekroi poprzecznych z uwidocznieniem terenu obecnego, projektowanych robót ziemnych i ubocznych, jak niemniej wysokości domów w liniach szematycznych; e) Przybliżony kosztorys wszystkich robót, połączonych z projektem, jak również opis techniczny projektu.

Grunt pod parcelacyę przeznaczony jest do budowy will parterowych lub jedno- albo dwupiętrowych, obejmujących najwyżej mieszkania dla dwóch rodzin. Parcele, przeznaczone pod budowę, nie mogą mieć więcej powierzchni, niż 400 sążni kwadratowych. Przy rozdziale parcel należy o ile możności uwzględnić dotychczasowe zgłoszenia członków Towarzystwa na pojedyncze parcele, mianowicie: 4 parcele po 400 kwadr., 5 parcel po 300 sążni kwadr., 1 — 250 sążni kwadr., 11 po 200 sążni kwadr., 2 po 100 sążni kwadr. Prócz tego jednę parcelę na dom z czytelnią i kasynem, oraz jednę parcelę na pomieszczenie sklepów, oddzielnie albo razem na jednej parceli. — Pozostałą część gruntu rozparcelować na dowolną ilość parcel po 100 do 200 sążni kwadr. Powierzchnia zabudowana pojedynczych parcel budowlanych nie może przenosić 50 prc. całej parceli przy parcelach o powierzchni niżej 200 sążni kwadr., zaś 35 prc. przy parcelach o powierzchni od 200 do 400 sążni kwadr. Dwie parcele jednak można zabudować w całości, celem postawienia na nich domu na pomieszczenie sklepów, kasyna, czytelni i t. p. — Wille powinny być wolno stojące, mogą jednak być i po dwie łączone, lecz w takim razie muszą być tak sytuowane, aby mogły przedstawiać na zewnątrz jednolitą architektoniczną całość.

Droga, prowadząca na Kopiec Kościuszki, ma być zaopatrzoną obustronnie, zaś droga do Bielan jednostronnie na długości gruntu Towarzystwa w chodnik 2 m. 50 ctm. szeroki, z krawężnikiem i rynsztokiem. Drogi, projektowane na gruncie, do parcelacyi przeznaczonym, mają być 10 do 14 metrów szerokie. — Na parcelach, przytykających do dróg, domy i wille powinny posiadać przepisany odstęp. Mury i parkany graniczne, oddzielające sąsiadujące grunta, nie mogą przenosić 2 metrów wysokości. Urządzenie ogrodzeń, murów i parkanów ma być w projekcie parcelacyjnym tylko zaznaczone i nie ma być w kosztorysie uwzględnione. Projekt parcelacyi ma być w ten sposób przeprowadzony, aby w miejscu dawnych rowów pofortyfikacyjnych nie stawały ile możności domy mieszkalne.

Projekt parcelacyi ma być wykonany w jednym egzemplarzu na płóciennej kalce, stosownie kolorowany i na planie sytuacyjnym i terenowym w ten sposób przytwierdzony, aby mógł być każdej chwili odjęty bez uszkodzenia planu i projektu. Na planie projektu ma być trwale wyrysowaną cała sytuacya z planu sytuacyjnego, bez warstnic, znamion niwelacyjnych i tachymetrycznych. Przekroje poprzeczne mają być narysowane na papierze lub płóciennej kalce. Planów gruntu przeznaczonego do parcelacyi, jakoteż szczególnych warunków dostarczy zarząd Towarzystwa bezpłatnie za zgłoszeniem się w biurze Towarzystwa, w nowej oficynie magistratu, parter drzwi nr 17, w poniedziałki i czwartki od $5^1/_2—6^1/_2$ wieczorem. Plany projektu i wszystkie załączniki mają być opatrzone godłem. Tem samem godłem ma być zaopatrzoną koperta opieczętowana, zawierająca wewnątrz nazwisko i adres autora projektu. Plany projektu mają być przedłożone lub przesłane najdalej do dnia 1 września b. r. godz. 12 w południe, pod adresem zarządu Towarzystwa, Kraków, magistrat.

Za wypracowanie najlepszych projektów przeznacza zarząd Towarzystwa dwie nagrody: pierwszą w kwocie 400 kor., drugą w kwocie 200 kor.

Nagrody te przyzna sąd konkursowy, w którego skład wchodzą zaproszeni przez zarząd Towarzystwa pp.: Wandalin Beringer architekt i radca miejski, Józef Czajkowski artysta-malarz, Władysław Kaczmarski architekt, Zygmunt Maywald inspektor kolei państw. i radca miejski, Józef Mehoffer profesor Akademii Sztuk Pięknych, Gabryel Niewiadomski nadinżynier starostwa, dr Julian Nowak profesor Uniwersytetu Jagiell., Józef Pakies architekt, Ksawery Pietraszkiewicz nadinżynier expozytury budowy dróg wodnych, bar. Ludwik Puszet artysta-rzeźbiarz, Józef Sare wiceprezydent miasta Krakowa, Stanisław Świerzyński radca budownictwa miejskiego, dr Feliks Twaróg dyrektor Tow. budowy tanich domów i Jerzy Warchałowski prezes „Polskiej Sztuki stosowanej“. Członkowie sądu konkursowego nie mogą brać udziału w konkursie.

Przy ocenieniu przedłożonych prac przez sąd konkursowy, miarodajne będą względy możliwie najlepszego wyzyskania terenu dla parcelacyi, koszta połączone z wykonaniem projektu, jak niemniej względy estetyczne, obok praktyczności w rozwiązaniu danego zadania.

Po przyznaniu nagród przez sąd konkursowy, nastąpi otwarcie kopert z godłami nagrodzonych prac i ogłoszenie wyniku konkursu.

Prace nagrodzone stają się własnością Towarzystwa, prace nienagrodzone zostaną wydane przez zarząd Towarzystwa po stosownem wylegitymowaniu się osób, zgłaszających się po nie; prace niepodjęte w przeciągu dwu miesięcy od dnia rozstrzygnięcia konkursu, stają się również własnością Towarzystwa. Oprócz prac nagrodzonych, sąd konkursowy według własnego uznania może zalecić zarządowi Towarzystwa pewne prace do zakupna. — W takim razie w ogłoszeniu wyniku konkursu będą również wymienione godła prac, poleconych do zakupna, a autorowie tych prac winni zgłosić się do zarządu Towarzystwa, celem przeprowadzenia odnośnych pertraktacyj.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 lipca.

HOTEL KRAKOWSKI: P. de Bonnard z żoną z Jass, J. Wagner ze Lwowa, F. Boyer z Drezna, I. Pauch z Rzeszowa, A. Wasylieff z rodziną z Połtawy, J. Mazanowski z Rawy Ruskiej, W. Golachowski ze Stanisławowa, Dr E. Szoczyński z Krosna, M. Podczaszyński z rodziną z Radłowa, L. Glasser ze Zmerynki, Z. Szczerbaczew z Kijowa, M. de Brien z Paryża.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Maurycy Weindling
kupiec i właściciel realności
zmarł dnia 24 lipca 1908, po krótkich a ciężkich cierpieniach licząc lat 43.

Nieutulona w żalu wdowa i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 11 z domu żałoby przy ulicy Floryańskiej l. 25 wprost na cmentarz izraelicki.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.